

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 listopada 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo A. N. skierowane przeciwko M. N. i I. N. o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez jego błędną interpretację skutkującą przyjęciem, iż w niniejszej sprawie nie zostały spełnione określone tam przesłanki warunkujące pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności

W konkluzji skarżący powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości poprzez pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci ugody zawartej przed Sądem Rejonowym dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w sprawie o sygn. VI RC 184/07. Oprócz tego skarżący zwrócił się o zasądzenie na kosztów postępowania za obie instancje, zaznaczając iż reprezentował go pełnomocnik z urzędu.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Zgodnie z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo jego ograniczenia, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane. Dłużnik może także oprzeć takie powództwo na zarzucie spełnienia świadczenia, jeżeli zarzut ten nie był przedmiotem rozpoznania w sprawie. Z brzmienia tej normy wynika więc wprost, że powództwo o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego stanowi jedną z form merytorycznej obrony dłużnika przed egzekucją. Dlatego podstawą powództwa opozycyjnego z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. mogą być jedynie takie zarzuty, których powołanie nie było możliwe w postępowaniu, w którym doszło do wydania tytułu egzekucyjnego (tak Sąd Apelacyjny w Krakowie w wyroku z dnia 18 grudnia 2012 r., I ACa 1215/12, opubl. baza prawna L.). Wskazać także należy, że już z wykładni literalnej przytoczonego przepisu wynika, że chodzi tu wyłącznie o zdarzenia obiektywnie powstałe po wydaniu tytułu egzekucyjnego, czy też po zamknięciu rozprawy, a nie o zdarzenia, które subiektywnie, uwzględniając punkt widzenia danej strony postępowania, za takie mogą być uznane. Za interpretacją obiektywną przemawia również fakt, że powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności nie może prowadzić do ponownego merytorycznego rozpoznania sprawy, jego celem jest zaś pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego, a nie podważenie treści prawomocnego orzeczenia sądowego. Trzeba bowiem podkreślić, że przeciwko możliwości ponownego analizowania okoliczności, podlegających zbadaniu w postępowaniu rozpoznawczym, przemawia także fakt, iż orzeczenie sądowe, które stanowi podstawę tytułu wykonawczego korzysta z powagi rzeczy osądzonej (por. wyrok SN z dnia 16 września 1999 r., II CKN 475/98, L., wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2013 roku, I ACa 473/13, LEX nr 1383499, a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 czerwca 2013 roku, VI ACa 1689/12, LEX nr 1362956). Jeżeli zatem określone okoliczności i oparte na nich zarzuty lub wypływające z nich wnioski istniały i dały się sformułować w chwili zamknięcia rozprawy, lecz strona skutecznie ich nie podniosła lub nie przytoczyła, w związku z czym nie zostały spożytkowane przez sąd przy wydawaniu wyroku, podlegają prekluzji, czyli wykluczającemu działaniu prawomocności (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2012 r., sygn. akt III CZP 16/12, OSNC 2012/11/ 29, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2011 r. sygn. akt V CSK 199/10, LEX nr 786397, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2003 r., sygn. akt III CZP 78/03, Prok. i Pr. 2004, Nr 6, poz. 36, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 19 marca 2014 r., sygn. akt I ACa 1255/13, LEX nr 1451719, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 stycznia 2014 r., sygn. akt I ACa 1236/13, LEX nr 1438291). Przedmiotem rozpoznania w sprawie wszczętej powództwem opozycyjnym nie mogą być zatem zdarzenia istniejące przed powstaniem tytułu korzystającego z powagi rzeczy osądzonej, gdyż wówczas jego uwzględnienie prowadziłoby do zanegowania tej powagi i zakwestionowania prawomocnych orzeczeń, co jest niedopuszczalne. Na identycznych zasadach trzeba też traktować ugody zawierane przez strony przed Sądem. Co prawda ugoda nie korzysta z cechy *res iudicata*, ale kształtuje stan rzeczy ugodzonej tzw. *res transacta*. Konsekwencją

wciągnięcia osnowy ugody do protokołu rozprawy jest umorzenie postępowania, ponieważ strony odstępują od swoich roszczeń, a ich spór wygasa. Różnicą, jaka istnieje pomiędzy powagą rzeczy osądzonej a ugodzonej, jest kwestia dopuszczalności ponownego postępowania. W pierwszym przypadku postępowanie nie jest dopuszczalne z mocy prawa. Jeżeli zdarzy się, że strona ponownie wystąpi z roszczeniem przeciwko tej samej stronie, w stosunku do której zostało ono już prawomocnie osądzone, sąd odrzuci pozew na podstawie art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c. W drugim przypadku sprawa może ponownie zostać przyjęta przez sąd do rozpoznania, jednak pozwany powinien podnieść zarzut rzeczy ugodzonej, co z kolei powinno skutkować oddaleniem takiego powództwa. Wobec tego w sytuacji, w której dłużnik w drodze powództwa opozycyjnego domaga się pozbawienia wykonalności ugody sądowej, może on podnosić zarzuty oparte na zdarzeniach, które miały miejsce po zawarciu ugody. Inny sposób interpretacji podstawy powództwa opisanej w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. powodowałby możliwość ponownego rozpoznania tych samych zarzutów co w procesie, w którym powstał tytuł wykonawczy.

Wszystkie podniesione wyżej argumenty miał na uwadze Sąd Rejonowy, który należycie uzasadnił swoje stanowisko. Nie jest zaś rzeczą Sądu Odwoławczego powielanie argumentacji trafnie i wyczerpująco przytoczonej już w tym względzie przez Sąd I Instancji. Wystarczy zatem wskazać, że treść powództwa jak i apelacji nie pozostawia wątpliwości, że powód w ramach niniejszego postępowania ewidentnie oczekiwał ponownego zbadania słuszności ugody, która stała się podstawą tytułu wykonawczego. Apelujący nie powołał się wszak na żadną nową okoliczność, której nie można było zbadać w poprzednim postępowaniu. Przypomnieć bowiem należy, iż powód przede wszystkim powoływał się na brak zatrudnienia i związaną z tym niemożność uzyskiwania dochodów. Taki stan rzeczy istniał jednak już od dnia 10 czerwca 2003 r., kiedy to powód trafił do jednostki penitencjarnej. Tym samym wręcz oczywistym jest to, że podstawą prawną do tak określonego żądania winien być przepis art. 138 k.r.o., który bezsprzecznie wyłącza dopuszczalność ewentualnego powództwa przeciwegzekucyjnego z art. 840 k.p.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2000 r., I CKN 1287/99, opubl. baza prawna LEX Nr 51630). Ponieważ wobec kategoriowości powyższych stwierdzeń, wynikać może że art. 138 k.r.o. zawsze wyłącza wytoczenie powództwa na podstawie art. 840 k.p.c., dlatego też należy wyraźnie zastrzec, że dłużnikowi alimentacyjnemu przysługuje bądź jedno, bądź drugie powództwo, zależnie od przesłanek, na jakie powołuje się dla uzasadnienia swego roszczenia. Między obu tymi rodzajami powództw nie zachodzi konkurencja. O tym, które z nich wchodzi w grę, decydują okoliczności faktyczne uzasadniające żądanie zgodnie z art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c. (por. uchwała SN z 5.10.1982 r., III CZP 38/82, opubl. OSNC Nr 2-3/1983 poz. 31). Jeżeli więc dłużnik powołuje się na zmianę stosunków (np. obniżenie się swoich możliwości zarobkowych i majątkowych lub zmniejszenie potrzeb uprawnionego do alimentacji), przysługuje mu powództwo z art. 138 k.r.o. Jeżeli natomiast twierdzi, że po powstaniu tytułu egzekucyjnego nastąpiło zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie alimentacyjne wygasło albo nie może być egzekwowane, że nastąpiło, np. przedawnienie, właściwą drogą jest powództwo z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. (por. J. Ignaczewski, Alimenty, Sądowe Komentarze Tematyczne, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2009, str. 181 – 183).

Przekładając powyższe na realia kontrolowanej sprawy okazuje się, że powód już wcześniej dwukrotnie i to z negatywnym skutkiem wykorzystał tryb przewidziany w art. 138 k.r.o. Na tej płaszczyźnie po pierwsze w 2012 r. ubiegał się o stwierdzenie, że jego obowiązek alimentacyjny względem dzieci wygasł (załączone akta VI RC 387/12), zaś po drugie rok później wystąpił z pozwem o obniżenie alimentów (załączone akta VI RC 668/13). Obecnie powód zdecydował się na wytoczenie powództwa przeciw egzekucyjnego, z tym że na jego poparcie zgłosił niewłaściwą argumentację, która zdecydowanie bardziej przystawała do charakteru poprzednich spraw. Przyjęty tutaj sposób działania oznacza więc, że mamy do czynienia z trzecią kolejną próbą osiągnięcia przez powoda pożądanego rezultatu, który jednak nie mógł nastąpić z racji tego, że wskazywane przez powoda okoliczności ewidentnie nie mieściły się w dyspozycji art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

W ramach konkluzji przyjąć więc trzeba, że nie doszło do zarzucanego w apelacji naruszenia tego unormowania. Mianowicie powód nie wykazał wygaśnięcia zobowiązania ani też nie udowodnił niemożności jego egzekwowania. Identyczne zapatrywanie w tej kwestii wyraził również Sąd Rejonowy, w związku z czym nie ma żadnych podstaw przemawiających za wzruszeniem prawidłowego i trafnego wyroku pierwszo-instancyjnego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c.

W toku postępowania apelacyjnego powód A. N. korzystał z fachowej pomocy prawnej udzielonej przez pełnomocnika ustanowionego z urzędu. Z tej też przyczyny występującej w tym charakterze adw. I. W. należało wypłacić z funduszy Skarbu Państwa kwotę 1.476 zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika została ustalona w oparciu o § 13 ust 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 5 i § 2 ust 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 461).